

Dr Jim Spiegel, Filozofia religii, sesja 15, Opatrzność Boża

© 2024 Jim Spiegel i Ted Hildebrandt

To jest dr James Spiegel i jego wykład na temat filozofii religii. To sesja 15, Boska Opatrzność.

Okej, następną kwestią, o której tutaj porozmawiamy, jest Boska Opatrzność. Doktryna opatrności odnosi się do pojęcia, że Bóg troszczy się o świat lub go kontroluje.

Jest to interesujące filozoficznie, ponieważ podnosi szereg pytań związanych z wolnością człowieka, jak również z problemem zła. Pytania, które rozważymy, to, lub które ma na celu rozwiązać jakakolwiek konkretna doktryna opatrności, jak kompletna jest kontrola Boga nad światem? Czy Bóg z góry ustala ludzkie wydarzenia? I jak boska opatrność ma się do ludzkiej wolności i obecności zła na świecie? Pozwólcie mi zacząć od krótkiego wyjaśnienia każdego z głównych poglądów na opatrność, zaczynając od poglądu augustyńskiego kalwinizmu, że Bóg ustanawia wszystkie rzeczy, które się dzieją. Tak więc, zgodnie z tym poglądem, kontrola Boga nad światem, w tym nad ludzkim życiem, jest absolutnie kompletna.

Opatrzność jest drobiazgowa, jak się czasem mówi, kontrolując wszystkie szczegóły kosmosu, w tym istoty ludzkie. Prosta boska wiedza o przyszłości to pogląd, że Bóg tylko przewiduje wszystkie rzeczy, które się wydarzą. Nie ustala ich z góry.

Tak więc ci, którzy bronią prostej boskiej wiedzy wstępnej, robią to, aby chronić pewną koncepcję wolności człowieka, jak zobaczymy. Istnieją różne poglądy na temat wolności człowieka, które są zaangażowane w każdy z tych poglądów. Boska wiedza średnia, znana również jako molinizm, to pogląd, że Bóg wie wszystko, co zrobiłyby wolne stworzenia, i odpowiednio to dekretuje.

Wyjaśnię to, a także te inne poglądy, bardziej szczegółowo w miarę postępów. A potem, na koniec, jest otwarty teizm, który jest mniej ortodoksyjnym poglądem z nowszych czasów, że Bóg nie zna przyszłości w całości i może być nawet zaskoczony, że pewne rzeczy się wydarzyły. A Bóg podejmuje ryzyko, tworząc ludzkość, nie wiedząc, jaki będzie wynik wielu wydarzeń i ludzkich wyborów.

Oto cztery standardowe poglądy. Wspomniałem, że każdy z tych poglądów zakłada szczególny pogląd na wolność. Wyjaśnijmy zatem trzy główne poglądy na wolność człowieka, zaczynając od twardego determinizmu, który jest poglądem, który potwierdza uniwersalną przyczynowość i zaprzecza wolności człowieka.

Twardy Determinista mówi, że każdy skutek i każde zdarzenie na świecie ma wystarczającą przyczynę, a to obejmuje człowieka, który dokonuje wyborów; każdy wybór, którego dokonuje człowiek, według Twardego Deterministy, jest determinowany przez wcześniejsze przyczyny. Nawet jeśli on lub ona nie jest tego świadomy, zawsze istnieje jakaś wystarczająca przyczyna dla każdego wyboru, którego dokonuje osoba. I z tego powodu Twardy Determinista mówi, że ludzie nie mogą być wolni.

Nie jesteśmy wolni i nie mamy moralnej odpowiedzialności. Libertarianin przyjmuje, w pewnym sensie, przeciwny pogląd. Libertarianin potwierdza ludzką wolność, ale czyniąc to, zaprzecza uniwersalnej przyczynowości, mówiąc, że ludzka wola jest wyjątkiem od tego prawa przyczynowego determinowania.

A następnie pogląd kompatybilistyczny, jak sama nazwa wskazuje, utrzymuje, że ludzka wolność i uniwersalna przyczynowość są logicznie zgodne. Wszystkie ludzkie wybory muszą mieć przyczynę. Zgadniają się z twardym deterministą w tym punkcie.

Mimo wszystko ludzie cieszą się znaczną wolnością, dopóki przyczyny naszych wyborów są w nas. Wybór, którego dokonuję, jest konsekwencją mojego bezpośredniego stanu psychicznego, pragnień, które mam, i motywów, które mam. Dopóki nie jestem zmuszany z zewnątrz, moje ręce nie są związane, nie jestem zamknięty w pokoju, mogę działać zgodnie ze swoim wyborem, a to zapewnia mi wolność, według kompatybilisty.

Czasami ten pogląd jest znany jako miękki determinizm. Jeśli chodzi o chrześcijańską orientację w kwestii poglądów na wolność, myślę, że można śmiało powiedzieć, że jednym z tych trzech poglądów, od których chrześcijanin powinien trzymać się z daleka, jest twardy determinizm, ponieważ w Piśmie Świętym jasno jest powiedziane, że istoty ludzkie są moralnie odpowiedzialne, więc musi tam być jakieś znaczące poczucie wolności, aby to wyjaśnić, a to przeczyłoby twardemu determinizmowi. Więc dla chrześcijanina nasze wybory sprowadzają się do pewnego rodzaju libertarianizmu, pewnego rodzaju kompatybilizmu.

Jeden z tych dwóch poglądów, jak zobaczymy w tych różnych poglądach na Providence, polega na tym, że większość z nich opiera się na przekonaniu libertariańskim, opowiadając się za libertariańskim poglądem na wolność człowieka. Jednym z nich jest kompatybilizm, czyli pogląd augustiańsko-kalwiński. Kalwiniści są kompatybilistami, jeśli chodzi o wolność człowieka.

Porozmawiajmy więc trochę o każdym z tych poglądów na temat Boskiej Opatrzności i rozłóżmy te idee na czynniki pierwsze, zaczynając od Otwartego Teizmu, poglądu, który jest również znany jako Teizm Wolnej Woli. Bronili go ludzie tacy jak David Bassinger, Clark Pinnock, John Sanders i William Hasker. To byli czterej z pięciu autorów, którzy napisali książkę na początku lub w połowie lat 90. zatytułowaną

Otwartość Boga, która naprawdę wywołała duże zainteresowanie naukową dyskusją na ten temat.

Uważano to za nowy pogląd na Boską Opatrzność, który, cóż, tak naprawdę nie był nowy. Istniały wersje tego w teologii wyzwolenia, teologii feministycznej i teologii procesu na początku XX wieku. Ale otwarty teizm był wyjątkowy, przynajmniej w takim stopniu, w jakim zwolennicy tego poglądu byli wyznawcami absolutnego autorytetu Pisma Świętego, a nawet utrzymywali, że Pismo Święte jest nieomyłne.

Więc w wielu przypadkach mają wysokie mniemanie o Piśmie Świętym. Pytanie więc brzmi, czy to naprawdę da się pogodzić z Pismem Świętym, ten pogląd? Cóż, jaki jest ten pogląd? Otwarty teista, jak wspomniałem, wierzy, że Bóg rzeczywiście podejmuje ryzyko w stworzeniu. Zaprzeczają, że Bóg ma wyczerpującą wiedzę o przyszłości.

On nie zna całej przyszłości. Powiedzieliby, że przyszłość nie może być znana nawet doskonałej istocie, czyli Bogu. Proponują tę ideę, że Bóg nie ma wyczerpującej boskiej wiedzy o przyszłości, ponieważ zależy im na ochronie i zachowaniu libertariańskiego poglądu na ludzką wolność, a także pomagają w rozwiązaniu problemu zła i próbują pogodzić rzeczywistość skrajnego zła i cierpienia na tym świecie z rzeczywistością Boga.

Tak więc Otwarty Teista apeluje do wolności człowieka libertariańskiego, aby spróbować poradzić sobie z tymi problemami. Twierdzą, że jeśli ludzie są naprawdę wolni w tym sensie, libertariańska wolna wola, to nawet Bóg nie może wiedzieć z góry, co wybierzemy. To jest coś, do czego nawet wszechwiedzący Bóg nie może mieć dostępu, to znaczy, wiedza o tym, co libertariańska wolna istota wybierze w przyszłości.

A zło jest wynikiem naszych nadużyć wolnościowej woli. Więc to wszystko nasza wina. Bóg nie jest odpowiedzialny za żadne złe rzeczy, które czynią ludzie.

Tak więc Otwarty Teista radzi sobie z problemem zła. To całkiem proste. Otwarty Teista, jak William Hasker i David Bassinger, przedstawili kilka intensywnych argumentów mających na celu wykazanie, że wolność libertariańska jest sprzeczna z wyczerpującą boską wiedzą.

Oto więc podstawowa logika tego twierdzenia: ludzka wolność pociąga za sobą moc przeciwnego wyboru. Że jeśli chodzi o moment wyboru, jeśli wybiorę ciasto czekoladowe zamiast budyniu chlebowego i zrobię to swobodnie, oznacza to, że jeśli cofniesz to i postawisz mnie w tej samej sytuacji, naprawdę mam moc dokonania przeciwnego wyboru i wybrania budyniu chlebowego. Wszystkie te same warunki przyczynowe można uzyskać w tym momencie wyboru, a ja nadal mam moc, aby pójść w jedną lub drugą stronę.

Mogłem dokonać dowolnego z wielu wyborów. To jest moc przeciwnego wyboru. Cóż, wyczerpująca boska wiedza o wybranym działaniu pociąga za sobą, że działanie to nie może być inne.

Jeśli Bóg wie, że wybiorę ciasto czekoladowe, to kiedy nadejdzie moment wyboru, naprawdę nie mogę wybrać budyniu chlebowego, prawda? Ponieważ nie mogę sprawić, by pozorną wiedza Boga była błędna. Jeśli Bóg naprawdę wie, że to się wydarzy, to nie może być inaczej. Wyczerpująca boska wiedza przedwstępna pociąga za sobą zatem brak mocy przeciwnego wyboru.

Naprawdę wybiorę ciasto czekoladowe. Nie mogę wybrać budyniu chlebowego, jeśli Bóg wie z góry, że wybiorę ciasto. Wyczerpująca boska wiedza wstępna oznacza, że nie ma prawdziwej wolności wyboru konkretnej rzeczy, a to dotyczy wszystkich ludzkich działań.

Dlatego istoty ludzkie nie mają wolności, jeśli mają wyczerpującą boską wiedzę o przyszłości. Teraz, cała ta uwaga została oparta na libertariańskim poglądzie na ludzką wolność, który jest, wiesz, poglądem, który mamy, rodzajem mocy przeciwnego wyboru, a wola nie jest całkowicie zdeterminowana. Ale biorąc pod uwagę założenie wolności libertariańskiej, Otwarty teista może przedstawić ten argument przeciwko wyczerpującej boskiej wiedzy o przyszłości.

Przedstawiają oni pewne dalsze punkty dotyczące tej doktryny wyczerpującej boskiej wiedzy wstępnej. Jeśli Bóg przewidział, że X się wydarzy, to X jest już zagwarantowane jako prawda. Więc jaki rodzaj opatrnościowej pracy pozostał Bogu do wykonania, jeśli już wie, co się wydarzy? W rzeczywistości wydaje się, że wiąże Boga w kategoriach jego przyszłych działań.

Jeśli wie, że w przyszłości coś zrobi, to musi to zrobić i nie może zrobić inaczej. Wydaje się, że eliminuje to nawet boską wolność. Ponadto, wyczerpująca boska wiedza przedwstępna, Otwarte teiści czasami zauważają, że eliminuje boskie emocje.

Prawdziwe boskie emocje są możliwe tylko wtedy, gdy Bóg nie zna wszystkich wyników z góry. Powiedzieliby, że Bóg nie zna wszystkich wyników z góry. Nie może znać wszystkich wyników, ponieważ istoty ludzkie mają wolną wolę libertariańską i dlatego może być naprawdę zaskoczony, sfrustrowany lub zły.

Każda emocja lub reakcja emocjonalna, jaką odczuwa wobec ludzkiego działania, wskazuje na fakt, że tak naprawdę nie wiedział, co się wydarzy lub co dana osoba zamierza zrobić, zanim to zrobi. William Hasker opracował tę doktrynę boskiej wszechwiedzy z otwartej teistycznej perspektywy. Tworzy paralelę między boską wszechwiedzą a boską wszechmocą, jak się to zwykle definiuje.

Tak więc, wszechmoc jest standardową definicją wszechmocy, sięgającą co najmniej czasów Tomasza z Akwinu, że Bóg może zrobić wszystko, co jest logicznie możliwe i zgodne z doskonałością. Wszechwiedzę, mówi Hasker, można zdefiniować w sposób równoległy do tego, że Bóg wie wszystko, co można poznać, ale jest, jak mówi, logicznie niemożliwe, aby Bóg miał wiedzę wstępną o działaniach stworzeń, które są prawdziwie wolne. Dlatego właśnie, tylko z logicznego punktu widzenia, Bóg nie może wiedzieć wszystkiego, co zamierzasz zrobić jutro, ponieważ jest logicznie niemożliwe, aby jakakolwiek istota wiedziała to, ponieważ mamy libertariańską wolną wolę.

To pogląd Haskera, który całkiem dobrze reprezentuje Otwartych teistów, ogólnie rzecz biorąc, jako grupę. Tak więc, ponieważ Bóg nie ma wyczerpującej wiedzy, Otwartych teistów utrzymuje, że Bóg podejmuje prawdziwe ryzyko, stwarzając istoty ludzkie. Nie wiedział z góry, jak potoczą się sprawy.

Nie wiedział na pewno, że ludzie popadną w grzech i nie wiedział z góry, jak dana osoba odpowie na jego ofertę zbawienia z łaski przez wiarę. I że Bóg może być zaskoczony, sfrustrowany, a nawet pomyłony w swoich przekonaniach, nadziejach i oczekiwaniach co do przyszłości. I to jest oczywiście kontrowersyjne, gdy zaczynasz mówić o tym, że Bóg popełnia błędy, wkraczasz na jakieś zakazane terytorium, jakieś poważne problemy teologiczne.

Ale teiści otwarci, przynajmniej w większości przypadków, pozostają niezłomni w tym przekonaniu. William Hasker ma potrójne podejście do prorocत्व predykcyjnych, które uważam za dość nowatorskie. To pytanie naturalnie pojawia się, gdy myśli się o teizmie otwartym i idei, że Bóg może się mylić co do przyszłości i nie zna przyszłości; jest ona przed nim ukryta i że, wiesz, są pewne rzeczy, których nie może wiedzieć z powodu wolnej woli libertarianina.

Jak to możliwe, że potrafi on formułować prorocत्व przepowiednie na setki, a nawet tysiące lat w przyszłość, które okazują się być idealnie dokładne? Hasker mówi więc, że musimy rozbić to na różne rodzaje przepowiedni. Istnieją przepowiednie warunkowe, mówi, takie, które zależą od działań istot ludzkich. Jeśli zrobisz X, ja zrobię Y. Istnieją więc prorocтва warunkowe.

Istnieją prognozy oparte na istniejących trendach i tendencjach. Więc może on formułować prognozy na tej podstawie. A potem są zapowiedzi tego, co sam Bóg zamierza uczynić.

On może zagwarantować, że te rzeczy się wydarzą. Tak więc, to zależy od konkretnego prorocत्व. Jeśli uważamy za naprawdę mało prawdopodobne lub zaskakujące, że przewidział, powiedzmy, że Mesjasz narodzi się w określonym czasie i miejscu, to dlatego, że Bóg upewnił się, że tak się stanie.

On po prostu nie, to jest jedna z rzeczy, której nie pozwolił po prostu działać samej sobie. Interweniował, aby upewnić się, że tak się stanie. Oto, co powiedziałbym na temat tej trójstopniowej kategoryzacji prorocत्व, którą przedstawia Hasker. Myślę, że te pierwsze i trzecie kategorie mają sens, z pewnością, gdy mówi o warunkowych prorocत्वach i zapowiedziach tego, co Bóg zamierza zrobić.

Musimy to przyznać. To właśnie ta druga kategoria jest moim zdaniem problematyczna. Jeśli istoty ludzkie mają wolność libertariańską, to istniejące trendy i tendencje będą niewystarczające, aby nawet wszechwiedząca istota, przynajmniej według otwartego poglądu teistycznego, mogła wiarygodnie przewidzieć przyszłość, zwłaszcza setki lat w przyszłość.

To po prostu nie zadziała. A w wielu z tych przypadków, wiesz, nie są to prorocत्वa warunkowe. Więc jeśli druga kategoria nie zadziała i nie są to prorocत्वa warunkowe, to wszystkie muszą być przypadkami tego, co sam Bóg zamierza zrobić.

Ale teraz masz tyle boskiej ingerencji w ludzką wolność i libertariańską wolną wolę, że wydaje się to szkodliwe dla tego, czego chcą otwarci teiści, czyli zachowania wolności człowieka i libertarianizmu. Masz Boga, który jest tak natarczywy, upewniając się, że wszystko się układa. Aby wszystkie te prorocत्वa się spełniły, jest wiele ingerencji w ludzką wolność.

Więc myślę, że na pierwszy rzut oka ta analiza może wydawać się przekonująca, ale ostatecznie okazuje się dość problematyczna, biorąc pod uwagę otwarte zaangażowanie teistów w wolność libertariańską. Inny problem: w jaki sposób Bóg może zagwarantować, że jego plany dotyczące historii zostaną zrealizowane, ponownie, biorąc pod uwagę wolność libertariańską? Hasker mówi, że Bóg jest niesamowicie pomysłowy i może dostosować swój plan do wszystkich ludzkich reakcji, aby osiągnąć swoje cele. Tak więc to jest otwarty teizm i niektóre idee i koncepcje, które zostały tam rozwinięte przez niektórych wiodących otwartych teistów, a także niektóre problemy z tym poglądem.

Najważniejszym z nich jest znowu sugestia, że Bóg czasami myli się w swoich poglądach, po prostu idea, że Bóg nie zna przyszłości w całości. Wydaje się to obce biblijnemu portretowi Boga, przynajmniej w moim rozumieniu Pisma Świętego. Jednakże zwolennicy wszystkich trzech poglądów na opatrność byłiby silnymi krytykami otwartego teizmu.

Porozmawiajmy zatem o innych poglądach na temat opatrności, które wszystkie określiłbym jako ortodoksyjne opcje dla chrześcijanina z wysokim poglądem na Pismo Święte. Jednym z nich jest prosta boska wiedza o przyszłości, a głównym zwolennikiem tego poglądu jest David Hunt. Hunt broni prostej boskiej wiedzy o przyszłości przed krytyką otwartych teistów, że doktryna wyczerpującej boskiej wiedzy o przyszłości nie zapewnia żadnych opatrnościowych korzyści.

Czy Bóg z wyczerpującą boską wiedzą o przyszłości byłby większy od Boga bez niej? Hunt mówi, że tak, i konstruuje pewnego rodzaju eksperyment myślowy, w którym pozwólmy E reprezentować wydarzenie, wiedzę Boga o E, a następnie działanie Boga i cel Boga są elementami zaangażowanymi w ten eksperyment myślowy. Hunt rozumie prostą boską wiedzę o przyszłości w tym sensie, że Bóg może widzieć, jakby, to, co jest czasowo odległe w sposób podobny do tego, w jaki my widzimy to, co jest przestrzennie odległe. Zatem, według Hunta, K E, lub wiedza Boga o E, jest wyjaśniająco zależna od E. Nazywa ten pogląd kompletną, prostą wiedzą o przyszłości, ponieważ Bóg obejmuje całą przyszłość na raz.

To jest inne od tego, co on nazywa przyrostową prostą wiedzą wstępną, gdzie, wiesz, Bóg zyskiwałby, lub jego wiedza o przyszłości rosłaby w sposób przyrostowy. Przy kompletnej prostej wiedzy wstępnej, Bóg wie wszystko na raz. To jest wersja poglądu Hunta.

Hunt wyobraża sobie grę w kamień-papier-nożyce między Bogiem a Szatanem, aby zilustrować użycie przez Boga całkowitej, prostej wiedzy wstępnej do osiągnięcia celu, w tym przypadku wygrania gry. Miejmy nadzieję, że to nie jest zbyt głupi pomysł, ale ilustruje to, do czego zmierza. Bóg wie z góry, co wybierze Szatan, i Bóg wykorzystuje to, aby podjąć własną zwycięską decyzję.

Oto, jak prosta Boża wiedza jest przydatna w konkretnej sytuacji. Ta gra w papier-kamień-nożyce z Szatanem mogłaby być reprezentatywna dla dowolnej liczby ludzkich sytuacji. John Sanders twierdzi, że pogląd Hunta jest problematyczny, ponieważ sugeruje, że Bóg nie może naprawdę zapobiec czemuś, co, jak wie, się wydarzy.

Jeśli Bóg wie z góry, że jutro będę miał wypadek samochodowy, to dlatego, że wie, nie może temu zapobiec. I z pewnością wszelkie modlitwy o moje bezpieczeństwo w tym względzie będą bezużyteczne, ponieważ Bóg jest związany swoją własną zaawansowaną wiedzą na temat tego zdarzenia. Hunt odpowiada, zauważając, że zapobieganie nie jest jedynym rodzajem opatrnościowej aktywności.

Istnieje zapobieganie, do którego Bóg może użyć swojej kompletnej, prostej wiedzy, a mianowicie, aby uniemożliwić Szatanowi wygraną tej gry w kamień-papier-nożyce. Jednak Hunt wydaje się nie rozumieć sedna krytyki Sandersa, przynajmniej, ponieważ kompletna prosta wiedza nie wydaje się wykluczać mocy przeciwnego wyboru. Przepraszam. Wyklucza ona moc przeciwnego wyboru, jeśli chodzi o działania Boga w przyszłości.

To był punkt, który poruszałem wcześniej. Dlatego Sanders mówi, że według Hunta Bóg wiedziałby wtedy, co zamierza zrobić, zanim podejmie decyzję, a Bóg nie byłby w stanie zaplanować, przewidzieć ani zdecydować o swoich własnych działaniach w

danym przypadku. Jeśli wie z góry, co zamierza zrobić, nie ma podstaw do rozważań ani planowania.

On po prostu robi, gdy nadchodzi moment, to, co wiedział z góry, że zrobi. I to wydaje się odbierać pewną boską racjonalność lub rozagę, co wydaje się sprzeczne z intuicją. Tak więc, są problemy również z tym poglądem, prostym poglądem boskiej wiedzy wstępnej.

Ironicznie, sposób, w jaki ogranicza boską wolność, nawet jeśli wydaje się chronić ludzką wolność libertariańską, wydaje się krępować Boga. Trzeci pogląd, boska wiedza średnia, znany również jako molinizm, został opracowany w XVI wieku przez księdza jezuitę, jezuickiego teologa Louisa de Molinę. Dlatego nazywa się molinizmem.

Craig rozpoczyna dyskusję na ten temat w wielu przypadkach od rozważenia pytania, które Ebenezer Scrooge zadaje jednemu z duchów, które go odwiedzają w Opowieści wigilijnej. Sądzę, że to duch przyszłości Bożego Narodzenia. A Scrooge chce wiedzieć, wiesz, czy te wydarzenia nadejdą, czy mogą się wydarzyć? Ściśle powiązany z tą ideą mocy lub możliwości jest pomysł tego, co by się wydarzyło, gdyby spełnione były pewne warunki.

To właśnie tam Molina skupia się na idei tzw. wiedzy pośredniej, wiedzy Boga o tym, co by było. Nie chodzi tylko o to, co będzie, nie chodzi tylko o to, co mogłoby być lub co mogłoby być, ale o to, co by było w przypadku spełnienia pewnych warunków. Są to kontrfaktyczne warunki, które leżą pomiędzy tym, co mogłoby, a tym, co będzie.

Według takich osób jak William Lane Craig stanowią klucz do rozwiązania zagadek opatrności. Oto kilka przykładów warunków kontrfaktycznych. Gdybym był bogaty, kupiłbym Mercedesa Bensa.

To nie jest do końca prawda, ale myślę, że może to prawda w przypadku Williama Lane'a Craiga. Nie jest to prawdą w przypadku mnie. Gdyby Goldwater był prezydentem, Stany Zjednoczone wygrałyby wojnę w Wietnamie. To jest kontrfaktyczne.

Jeśli ją zaprosisz, powie „tak”. To wszystko są kontrfaktyczne warunki. Antecedencje nie są prawdziwe.

Nie jestem bogaty, Goldwater nigdy nie był prezydentem, a w tym przypadku ta osoba nie zaprosiła tej dziewczyny na randkę. Ale gdyby te rzeczy się wydarzyły, gdyby się wydarzyły, idea jest taka, że te inne rzeczy by nastąpiły. To rodzaj warunków kontrfaktycznych, a wiedza o takich rzeczach byłaby rodzajem wiedzy pośredniej.

Ma to związek z logicznym porządkiem twórczych dekretów Boga. Tak więc Molina zauważa, że Bóg ma te dwa rodzaje wiedzy: wiedzę naturalną i wiedzę wolną. Wiedza naturalna to wiedza Boga o wszystkich koniecznych prawdach, w tym o wszystkich możliwych światach, które mógłby stworzyć.

Posiada tę wiedzę i posiada wolną wiedzę, a jest to jego wiedza o wszystkich przygodnych prawdach o rzeczywistym świecie, w tym o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Posiada ten rodzaj wiedzy, ale ma też coś, co mieści się pomiędzy tymi dwoma. Molina sugeruje, że naturalna wiedza Boga jest wcześniejsza od wszelkich Jego dekretów, a Jego wolna wiedza wynika z Jego dekretów.

Posiada wiedzę przed boskimi dekretemi, a następnie wiedzę, którą Bóg posiada jako konsekwencję swoich dekretów. Jego wiedza o prawdach kontrfaktycznych leży pomiędzy tymi dwiema rzeczami. Jest pomiędzy jego wiedzą naturalną a wiedzą wolną, dlatego nazywa się to wiedzą średnią.

To wiedza Boga o tym, co libertariańskie, wolne stworzenia zrobiłyby w różnych okolicznościach. Tak więc, jeśli chodzi o zaparcie się Chrystusa przez Piotra, Bóg wiedział, co Piotr zrobi, gdy stanie w obliczu tej pokusy, i Bóg zadekretował świat, w którym Piotr stanie w obliczu tej pokusy. Dlatego Jezus wiedział, że zamierza się Go wyprzeć.

Miał tę wiedzę pośrednią. Ale Bóg nie zadekretował rzeczywistego wyboru Piotra, by zaprzeczyć Chrystusowi. Więc to tworzy bufor między Bogiem a złem.

Bóg może zadekretować świat, w którym ma całą tę wiedzę pośrednią, nie dekretując rzeczywistych złych rzeczy w tym świecie. Czy to naprawdę działa, to kwestia uchronienia Boga przed odpowiedzialnością za hamowanie lub naruszanie wolności człowieka lub za występowanie zła. Craig kontynuuje krytykę alternatywnych poglądów na temat opatrności w odniesieniu do poglądu augustyńskiego kalwinizmu.

Mówi, że wydaje się, że czyni Boga autorem zła, czyniąc Boże przeznaczenie wszystkich rzeczy przed Jego wiedzą wstępną. Ta prosta boska wiedza wstępna jest problematyczna, ponieważ trywializuje boskie przeznaczenie, ponieważ przyszłości nie można zmienić. Jeśli Bóg to wie, to Jego dekrety nie mają nic do osiągnięcia.

To jest punkt, który otwarty teista wysunął przeciwko prostej boskiej wiedzy o przyszłości. A następnie, jeśli chodzi o pogląd otwartego teisty, Craig mówi, że jest on po prostu radykalnie niebiblijny. Zwolennicy innych ortodoksyjnych poglądów szczerze zgodziliby się z Craigiem w tej kwestii.

Czy zatem boska wiedza średnia jest zadowalającym poglądem? Istnieją pewne sprzeczności, które były stale podnoszone w krytyce boskiej wiedzy średniej, ale

najważniejszym z nich jest coś, co nazywa się zarzutem uziemienia. A ten problem jest taki: biorąc pod uwagę libertariański pogląd na wolność, Bóg nie może wiedzieć, co wybiorą wolne stworzenia lub co wybiorą w różnych sytuacjach, ponieważ nie istnieje nic, co czyniłoby je prawdziwymi lub uzasadniałoby ich prawdę. Na jakiej podstawie Bóg może wiedzieć, że Piotr zaprze się Chrystusa, jeśli znajdzie się w takiej sytuacji? To jest zarzut uziemienia.

Teraz Craig odpowiada, twierdząc, że zarzut uziemienia zakłada to, co on nazywa teorią twórcy prawdy, która mówi, że dla każdej prawdy musi istnieć coś, co powoduje, że jest prawdziwa. Jednak według Craiga relacja między propozycją a jej prawdą nie jest relacją przyczynową. Pytanie brzmi, czy to naprawdę rozwiązuje ten problem.

Czy to jest odpowiednia odpowiedź na zarzut uziemienia? Nie sędzę, aby osoba sprzeciwiająca się uziemieniu musiała zakładać teorię twórcy prawdy. Każda wersja teorii korespondencji prawdy wystarczy, aby zarzut uziemienia zadziałał. Myślę, że pytanie można by sformułować w ten sposób: Czemu dokładnie odpowiadają prawdy kontrfaktyczne w boskiej wiedzy średniej? To naprawdę domaga się odpowiedzi.

Z tym wiąże się inny problem. Być może jest to tylko aspekt tego problemu uziemienia. Wydaje mi się, że molinizm zakłada, w bardzo subtelny sposób, pewien rodzaj determinizmu, pewnego rodzaju determinizmu, którego molinista nie chce zaakceptować.

Z powodu tej całej idei tego, co by było w tym przypadku, gdy to analizujesz, myślę, że otrzymujesz w zasadzie if plus must. Powiedzenie, że Piotr zaparłby się Chrystusa w takich i takich okolicznościach oznacza, że jeśli znajdzie się w określonej sytuacji, to zrobi to i to. Jeśli znajdzie się w okolicznościach, w których będzie kuszony, by zaprzeczyć Chrystusowi, to to zrobi.

Musi to zrobić z konieczności. Jeśli Bóg to wie, to jest to ten sam problem, z którym mierzy się prosta boska wiedza wstępna. To, co Bóg wie, czy to w kategoriach prostej boskiej wiedzy wstępnej, czy boskiej wiedzy pośredniej, jeśli wie, że tak będzie lub tak będzie, to biorąc pod uwagę okoliczności, musi to nastąpić, ponieważ Bóg to wie.

Więc jest w tym pewien deterministyczny aspekt, który Craig oczywiście by zaprzeczył, a inni moliniści zaprzeczają, ale myślę, że on naprawdę tam jest i stanowi problem dla boskiej wiedzy pośredniej. Na koniec jest pogląd augustyńskiego kalwinizmu, który mówi, że Bóg nie podjął żadnego ryzyka, stwarzając świat i tworząc istoty ludzkie, i że Bóg z góry zaplanował wszystkie wydarzenia natury w historii ludzkości. Jak powiedziano w Westminsterskim Wyznaniu Wiary, niektórzy zwolennicy tego poglądu to Paul Helm, Steve Cowen i ja.

Bronię tego poglądu w książce, którą napisałem, zatytułowanej *The Benefits of Providence*. Ale ten pogląd również ma swoje problemy. Wszystkie cztery z tych poglądów mają swoje problemy, a problem z poglądem augustyńskiego kalwinizmu polega na tym, że zakłada on, że istoty ludzkie nie mają wolności libertariańskiej, a zatem nie są moralnie odpowiedzialne.

To byłby poważny problem z tym poglądem i myślę, że byłoby to druzgocące, gdyby tak było. Ale chociaż prawdą jest, że pogląd augustiańskiego kalwinizmu nie jest spójny z libertariańskim poglądem na wolność, to jednak jest spójny z poglądem na wolność, który jest prawdopodobny i rozsądny, a to jest pogląd kompatybilistyczny, o którym mówiliśmy. To wolność działania lub nie, zgodnie z własnymi wyborami.

Nawet jeśli czyjeś wybory są determinowane przez stan psychiczny i najsilniejsze motywy i pragnienia, osoba jest nadal wolna, jeśli jest w stanie działać zgodnie ze swoim wyborem. Tak więc locus wolności znajduje się w innym miejscu niż pogląd libertariański. Pogląd libertariański mówi, że wolność ma związek z tym, że wola nie jest całkowicie przyczynowo zdeterminowana.

Kompatybilista twierdzi, że nie; wolność wiąże się z pewną zdolnością do działania zgodnie z dokonywanymi wyborami, nawet jeśli wybory te są zdeterminowane. Niektóre z mocnych stron kompatybilizmu obejmują to, że unika on problemu niespójności dotyczącego wyczerpującej boskiej wiedzy o przyszłości, o której mówiliśmy, i wolności libertariańskiej. Kompatybilizm jest również zgodny z językiem potocznym i sposobem, w jaki identyfikujemy przyczyny naszych wyborów.

Jeśli ktoś powie, no cóż, dlaczego to wybrałeś? Rzadko się to zdarza, ktoś powie, nie wiem. Prawie zawsze osoba jest w stanie zidentyfikować przyczyny swoich własnych wyborów i robiąc to, nie zaprzecza własnej wolności. W rzeczywistości, powiedzieliby, dlatego to był wolny wybór, ponieważ wybrałem to z powodu tego i tego i tego.

To pokazuje, że był to racjonalny wybór, a racjonalne wybory są wolnymi wyborami. Kompatybilizm najlepiej wyjaśnia również wolność i pewność posłuszeństwa w niebie. Jak możemy nadać sens naszemu byciu wolnym w niebie i temu, że będziemy konsekwentnie posłuszni Bogu na zawsze, jeśli Bóg tego nie ustala ani nie gwarantuje, że nigdy nie zgrzeszymy.

Z punktu widzenia libertarianina wydaje się to problematyczne. Wow, tracisz wolność w niebie? Dla kompatybilisty, nie, zachowujesz wolność w niebie tak samo, jak byłeś wolny tutaj. Tylko dlatego, że Bóg cię ogranicza i ustala rzeczy w taki sposób, że nigdy nie zgrzeszysz w niebie, nie odbiera ci to wolności, ponieważ nadal masz kompatybilistyczną wolność działania zgodnie ze swoimi wyborami.

On po prostu gwarantuje, że wszystkie twoje wybory będą dobre. Oto więc niektóre mocne strony i korzyści kompatybilizmu. Innym problemem z poglądem augustyńskiego kalwinizmu jest to, że wydaje się on cierpieć na poważniejszy problem zła.

Wydaje się, że czyni to Boga autorem grzechu. Kalwinista augustianów odpowie na to, mówiąc, że nie, nie jest to gorszy problem w poglądzie kalwinistów augustianów niż w innych poglądach na opatrzność, które potwierdzają wyczerpującą boską wiedzę uprzednią. Podejście do problemu zła, które zazwyczaj przyjmuje kalwinista augustianów, to większe dobro, odyseja, że Bóg dopuścił zło na tym świecie, a nawet zarządził straszne wydarzenia, takie jak ukrzyżowanie Jezusa, aby doprowadzić do większego dobra.

Więc większym dobrem, oczywiście, w odniesieniu do najgorszego zła, jakie kiedykolwiek wydarzyło się w historii ludzkości, było zbawienie ludzi poprzez zakończone dzieło odkupienia Chrystusa. Jeśli Bóg może odkupić to zło dla większego dobra, może również odkupić wszystkie mniejsze zła. Więc to jest typowa odpowiedź augustyńskiego kalwinizmu.

Więcej na temat mojego własnego rozwoju tego teologicznego paradygmatu, tego augustyńskiego kalwińskiego poglądu na opatrzność, można przeczytać w mojej książce *The Benefits of Providence, A New Look at Divine Sovereignty*, w której badam implikacje tego poglądu na boską suwerenność w praktyce nauki, w naszym estetycznym spojrzeniu na świat, boskich emocjach, problemie zła, a także w kwestiach chrześcijańskiej etyki i formacji duchowej. Książkę zaczynam od kilku rozdziałów krytykujących otwarty teizm, zanim przejdę do tych pozytywnych korzyści płynących z wysokiego poglądu na boską suwerenność. Tak więc kończymy naszą dyskusję na temat boskiej opatrzności.

To jest dr James Spiegel i jego wykład na temat filozofii religii. To jest sesja 15, Boska Opatrzność.